

Gospodarka Polski – przez wzrost produktywności do trwałego dobrobytu

Prof. Aleksander SURDEJ

Ambasador Polski przy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Dziekan Rady Ambasadorów OECD. Profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

**Od 30 lat gospodarka Polski rozwija się w wysokim tempie, osiągającym przeciętnie rocznie 4–5 proc. Wprawdzie COVID-19 zatrzymał ten rozwój, ale tylko na 2020 rok, po którym Polska ponownie wróciła na ścieżkę szybkiego rozwoju.**

Rezultaty tego rozwoju widoczne są w wyglądzie polskich miast i wsi, w wyposażeniu gospodarstw domowych, w kompetencjach pracowników, jakości miejsc pracy i w dochodach z pracy, których poziom przekroczył 80 proc. unijnego.

Przez ponad dwie dekady wzrost płac realnych był niższy niż wzrost produktywności pracy. Stworzyło to polskiemu rządowi pole dla hojniejszej polityki socjalnej i dla [wzrostu redystrybucji](#), tak aby naturalnie pojawiające się w gospodarce rynkowej nierówności ekonomiczne nie skutkowały strajkami i protestami ulicznymi. Od 2016 roku rozwój gospodarczy stał się bardziej solidarny, bez uszczerbku dla gospodarczej dynamiki.

Militarna inwazja Rosji na Ukrainę zdarzyła się w momencie, gdy rząd Polski rozpoczął działania i wprowadzał bodźce, które przynieść powinny jeszcze większy wzrost produktywności – bardziej zaawansowane produkty i usługi powstające w działających w Polsce firmach. To jedyna droga do zapewnienia trwałego dobrobytu.

Wiemy już, że gospodarka Polski będzie się technologicznie unowocześniać w warunkach wysokich cen energii. Wzrost cen energii będzie na szczęście spowalniany dzięki przyspieszeniu inwestycji w odnawialne źródła energii – na Bałtyku powstają wielkie siłownie wiatrowe, a na dachach polskich domów masowo zagościły fotowoltaiki.

Zapewnienie czystej, stabilnej i wystarczająco obfitej energii nie jest w Polsce, z przyczyn przyrodniczych, możliwe bez energetyki jądrowej. Będzie to inwestycja publiczna; agencje polskiego rządu finalizują przygotowania umowy budowy elektrowni jądrowej i zostanie ona zawarta w najbliższych miesiącach. Realizacja tej inwestycji stworzy bodźce do rozwoju wielu polskich firmom, które staną się poddostawcami i wykonawcami wielu dóbr i usług niezbędnych w tak złożonym procesie inwestycyjnym.

Skokowy wzrost cen energii przenosi się na odczuwalny wzrost cen praktycznie wszystkich dóbr. Polski rząd osłabia to uderzenie w siłę nabywczą ludności dzięki środkom uruchomionym w ramach tarczy antyinflacyjnej, w tym poprzez obniżenie stawki VAT na żywność do poziomu zerowego. W nadzwyczajnych sytuacjach rząd Polski chce i umie trafnie interweniować!

Równocześnie z inwestycjami rządowymi trwają prywatne inwestycje przygotowujące Polskę do przejścia z przemysłu samochodów spalinowych w erę samochodów elektrycznych. Na południu Polski powstała największa w Europie fabryka separatorów do baterii litowo-jonowych do samochodów elektrycznych. W Górnośląskim Okręgu Przemysłowym produkowane będą również samochody elektryczne. Dzięki temu powstaną satysfakcjonujące miejsca pracy dla studentów polskich uczelni technicznych, rekrutowanych spośród

wyróżniających się w badaniach OECD PISA w przedmiotach STEM uczniów polskich szkół średnich.

Wojna Rosji z Ukrainą wymusza na Polsce znaczne podniesienie poziomu wydatków wojskowych – nawet do 4 proc. PKB w nieodległej przyszłości. W planach rządu wydatki te skierowane zostaną w taki sposób, aby podnosiły poziom techniczny polskich firm, które staną się partnerami offsetowymi i [kooperantami dostawców sprzętu wojskowego](#). Nawet jeśli polskie drony będą miały początkowo inne przeznaczenie, to kiedyś z pewnością będą wykorzystywane wyłącznie w celach pokojowych.

W gospodarce rynkowej rządy odpowiadają przede wszystkim za jakość infrastruktury, w tym przede wszystkim za stan infrastruktury transportowej. Po przecięciu kraju autostradami od zachodniej do wschodniej granicy Polska uzupełnia swoją sieć drogową o autostradę zwaną Via Baltica – która skróci i ułatwi przejazdy i przewozy w pasie przebiegającym od Estonii do Słowenii.

Wzrost zamożności Polaków potwierdza ponad 5-krotny [wzrost liczby pasażerów linii lotniczych](#). Przewiozły one w 2018 roku do i z Polski ponad 45 milionów pasażerów, a liczba ta ma wzrosnąć jeszcze przed 2030 rokiem do 80 milionów. Istniejące w Polsce lotniska nie będą w stanie obsłużyć takiej liczby pasażerów. W tej sytuacji rząd Polski zdecydował o budowie nowego, centralnego wielkiego lotniska, które obsłuży nawet 30 milionów pasażerów i które stanie się głównym elementem Centralnego Portu Komunikacyjnego (CPK), w którego pobliżu przetną się najważniejsze połączenia drogowe i kolejowe Polski. Budowa CPK to także silny bodziec dla polskich firm i zagranicznych inwestorów, gdyż jej realizacja wiąże się z zamówieniami robót, produktów i usług o łącznej wartości 19,5 miliarda euro w perspektywie jej pełnego zakończenia do roku 2034.

Program niezbędnych i dobrze dobranych inwestycji publicznych tworzy ramy dla rozwoju polskich przedsiębiorstw i stabilnego, o rosnących wynagrodzeniach, zatrudnienia pracowników. Polscy przedsiębiorcy rozumieją intencje rządu i uzupełniają jego działania swoją kreatywnością, ambicjami i pracowitością. Ta komplementarność dobrze wróży rozwojowi gospodarki Polski.

### **Aleksander Surdej**

Tekst publikowany wspólnie z polskim miesięcznikiem „Wszystko co Najważniejsze” w projekcie historycznym z Instytutem Pamięci Narodowej i Polską Fundacją Narodową.